

Najpiękniejsze serce

Pewien młodzieniec chwalił się, że ma najpiękniejsze serce w dolinie. Chwalił się nim na rynku i zebrał się ogromny tłum, by je podziwiać, bowiem było w swym kształcie perfekcyjne. Nie miało żadnej skazy, było przepiękne, gładkie i błyszczące. Biło bardzo żywo. Chłopak krzyczał na cały głos że nikt nie ma piękniejszego serca od niego i wszyscy mu potakiwali, bowiem jego serce było idealne.

Jednak w pewnym momencie jakiś strzec z tłumu krzyknął: Dlaczego twierdzisz że twoje serce jest najpiękniejsze, skoro moje jest o wiele piękniejsze od twojego.

Młodzieniec bardzo się zdziwił słysząc te słowa, a potem spojrzał na serce starca i zaśmiał się. Serce starca biło bardzo żywo, być może nawet żywiej od serca młodzieńca, ale było to serce porane różnymi brzdami, serce w którym było wiele brakujących kawałków. Wiele też w nim było kawałków, które do tegoż serca nie pasowały. Było to serce brzydkie, które w żaden sposób nie mogło się równać z nieskazitelnym sercem młodzieńca. Chłopak zapytał, dlaczego starzec uważa, że jego serce jest piękniejsze, skoro wszyscy widzą, że nie jest ono nawet w części tak piękne, jak jego własne serce.

Wtedy starzec rzekł, że w życiu nie zamieniłby tego serca na serce młodzieńca. Powiedział też, aby młodzieniec spojrzał na jego serce i wskazując na blizny rzekł.

Widzisz te blizny i brakujące kawałki. Nie ma ich tu dlatego, że ofiarowałem je z miłości dla wielu osób, a niesie to ryzyko, bo często się zdarza, że sami ofiarujemy uczucie dla innych, a oni nie dają nam nic w zamian.

Stąd te blizny, bo choć dałem im część swojego serca, oni nie dali mi nic. Jeśli natomiast spojrzysz uważnie, dostrzeżesz, że wiele kawałków do mojego serca niezupełnie pasuje. Są to kawałki serca innych, które oni mi ofiarowali i które znalazły stałe miejsce w moim sercu.

Dlatego moje serce jest piękniejsze od twojego. Natomiast te brzdy, które widzisz zrobili ludzie nieczuli, ludzie, którzy mnie zranili.

Wtedy młodzieniec spojrzał na starca, zrozumiał i zapłakał. Potem wziął kawałek swojego przepięknego serca i ofiarował go starcowi, a starzec zrobił to samo.

Padli sobie w ramiona i rozplakali się, po czym odeszli razem w wielkiej przyjaźni. Młodzieniec włożył część serca starca do swojego serca w miejsce brakującego kawałka, który dał starcowi. Ten nowy kawałek pasował tam, choć nie idealnie, co zmąciło doskonałą harmonię serca młodzieńca.

Nigdy jednak wcześniej serce młodzieńca nie było tak piękne, jak w tym momencie i młodzieniec dopiero teraz to zrozumiał.

Bruno Ferrero

**Pracuj tak, jakbyś nigdy nie potrzebował pieniędzy,
tańcz tak, jakby nikt na ciebie nie patrzył
i zawsze kochaj tak, jakbyś nigdy wcześniej nie kochał**



<https://adonai.pl/opowiadania/milosc/>